

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów za każde następane . . . „ 5 „

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

AFISZ

TEATRALNY.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 cent. Numer pojedynczy kosztuje 5 cent

Prenumeratę przyjmują: Administracya Czasu, przy ulicy Różannej Nr. 413 i Kasa Teatralna.

Kraków 26 października.

We czwartek pięcioaktowa komedia, hr. Al. Fredry, (syna) *Wielkie Bractwo*. W komedii tej wystąpią pp. Kwiatyńska, Biron, Szymański, Podwyszyński, Sobiesław, Roman i p. Urbanowicz w roli Honoraty, którą tak doskonale stworzyła.

W sobotę na pierwszej reprezentacji *Przezornej Mamy* Blizińskiego, publiczność zgromadziła się bardzo licznie. Sala teatralna trzęsła się od oklasków, jakimi przyjmowano ten nowy oryginalny utwór uzdolnionego autora. Mianowicie akt trzeci pobudzał do ciągłej wesołości i śmiechu. Obok uznania, jakie zdobył sobie utwór p. Blizińskiego, niepodobna powstrzymać się, aby nie przyklasnąć także p. Podwyszyńskiemu, który rolę sędziego oddał wybornie i okazał, że zakres ról jego coraz więcej się rozszerza. Z panem Podwyszyńskim rywalizowała p. Wolska w roli sędziny, a rywalizacya ta wypadła zaszczytnie dla obojga.

W Niedzielę na przedstawieniu *Córki pani Angot*, Teatr był przepełniony. Pannę Źwiklińską przyjmowano jak zwykle bardzo sympatycznie.

Na przedstawieniu *Angot* w niedzielę znajdował się poseł Rzeczypospolitej francuskiej przy Szachu Perskim J. Ex. Pan Mellint, oraz konsul hiszpański w Theranie.

Curiosum także lecz lepsze od powyższego: przysłano na konkurs tłumaczenie *Pana Alfonsa Dumasa!!!*

Odbywają się ciągle próby z komedii p. Sardou p. t. *Nova firma*, mającej się ukazać na naszej scenie.

Wiadomości ze świata.

„Dziennik Mód“ wychodzący w Krakowie z początkiem bieżącego kwartału powiększył

część literacką o pół arkusza, nie powiększwszy ceny, która wynosi kwartalnie z przesyłką i ryciną kolorowaną 3 złr. Cena ta, zważywszy na wielką ilość figur, w tekście, jest bardzo niską. Spodziewać się też należy, że „Dziennik Mód“ wyruguje żurnale niemieckie i francuzkie.

We wsi Niemojewie zakończył życie współpracownik „Biblioteki warszawskiej“ Kazimierz Szymanowski, 51 lat liczący.

Jubileusz Aryosta. Z powodu obchodu w Ferarze, 400 rocznicy urodzin Aryosta, p. Matkiewicz, sędzia powiatowy w Niepołomicach, pragnąc przypomnieć Włochom jak literatura ich była niegdyś w Polsce cenioną, przesłał za pośrednictwem poselstwa włoskiego w Wiedniu komitetowi obchodu jubileuszowego przekład „Orleanda szalonego“ dokonany przez Piotra Kochanowskiego, który przy przekładzie 25 pieśni życia dokonał. Komitet umieścił nadesłany przekład w bibliotece miejskiej w Ferarze.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

KRAKÓW.

(Ciąg dalszy).

Nie długo istniała opera, kilkomiesięczne jej wegetowanie ma także historję swoją. Duniecki objął przedsiębiorstwo opery na siebie, ale że Skorupka za twarde warunki stał, nie mógł wyjść na swoim. Odstąpił zatem przedsiębiorstwo napowrót Skorupce. Ten zaś krótko się z operzystami sprawił. Dał im dymisyje. Stało się to w miesiącu lutym. Członkami opery byli: Gruszczyńska, Rapacka Stasia, Grzybowska, Bendowa, Walterówna. Borkowski, Niedzielski, Sochaczewski, Sobolewski (ten w pismach ogłaszał że tylko grywa z grzeczności), Smaciarzyński, Srebrzański, Błażewski, Wawrzycki, Nolikowski, Piekarski, Brandt. Gościnnie śpiewał Jan Köhler.

W popisach baletnicznych występowali Emilia Żeromska i Ks. Budkowski z Warszawy. Członkowie rozpędzonej opery: Borkowski, Niedzielski i Sochaczewski pożegnali publiczność koncertem dnia 3 marca.

Na lato wyjechała kompania do Poznania, gdzie grała do 2 sierpnia. Na czas pewien oddzieliła się od niej Modrzejewska, udawszy się do Lwowa, gdzie występowała gościnnie. W Krakowie pozostali podrzędni artyści. Ci pospólnie z Monikowską, niegdyś aktorką w truppe Pfeifra, a obecnie ciężko chorująca, dali na jej benefis dnia 14 lipca przedstawienie złożone z dwóch komedij Bogusławskiego „Spowiedź małżeńska“ i „Gałganiarka“. Między aktami tańczyli baletnicy węgierscy Józef i Rudolf Oettingerowie.

Przejeżdżająca trupa śpiewaków włoskich dała 22 i 25 maja opery „Trubadur“, „Norma“, ale że publiki mało gromadziło się, przerwano dalsze widowiska.

Powodzenie miało okazywanie przez pp. Rekien i Veltée cudownego wodotrysku Kolo-pintechromokrene, które doczekało się siedmiu przedstawień.

Od 13 lipca do 3 sierpnia, dali artyści opery niemieckiej ze Lwowa siedem przedstawień oper.

Dnia 16, 17 i 18 września, Karolina Patti śpiewaczka, Wilmers pianista, L. Auer skrzypek, D. Popper wioloncellista, J. Lefort barytonista, dali trzy koncerty.

Na czas wakacji Dyrekcyja wysłała Fel. Bendę do Niemiec i Francyi, aby zwiedził cenniejsze teatra zagraniczne. Z okazji jego pobytu w Paryżu, czasopismo „Le Nain jaune“, pisało pochlebny artykuł o repertoarze teatru krakowskiego. Rapackiemu wyprawiono obiad pożegnawczy w Poznaniu, na którym otrzymał na pamiątkę puchar srebrny.

Nowy kurs teatralny 1867-1868, rozpoczęto komedją Kraszewskiego „Równy wojewodzie“. Modrzejewska, Rapacki i Hoffmanowa, wiedli tu rej. Mianowicie Rapackiego przyjmowano gorąco. Również gra Bendy zdawała się więcej opracowaną. Kurs teatralny trwał do 10 maja 1868, przez który czas, dano 118 widowisk. Między temi tragedij 23 (z tych 9 oryginalnych), dramatów 15 (oryginalnych 7), komedij 54 (z tych 17 oryginalnych), wesołek jednoaktowych 73 (z tych 27 oryginalnych), melodramę 1, monodram oryginalny 1, przysłowia dramatyczne oryginalne 3, operetek 4 (z tych 2 oryginalne), wodewilów 8 (z tych 7 oryginalnych), obrazów ludowych 4 oryginalnych. To jest razem dano 186 sztuk, między temi 77 oryginalnych.

Nowych po raz pierwszy w tym kursie granych sztuk było 36, mianowicie tragedij 6 (oryginalnych 2), dramatów 4 (oryginalnych 2), komedij jednoaktowych 12 (oryginalnych 7), komedij o większej liczbie aktów 11 (oryginalnych 2), operetkę oryginalną 1. Zatem oryginalnych 14, tłumaczonych 22.

Truppa w roku 1867-68, składała się z 22 aktorów a 15 aktorek. Artystów: Rapacki, Benda, dwaj Ładnowscy, Wolski, Eker, Wolański, Hennig, Janowski, Dobrzański Stan. ze Stanisławowa, Bogucki, Witkowski, Miciński, Fiszer, Siennicki, Źródelski, Pazowski, Siedlecki, Zgliński, Kurtz, Szeliga, Mackiewicz.

Aktorki. Modrzejewska, Hoffmanówna, Wolska, E. Baumanówna, Henryka Bendówna, A. Baranowska, Ekerowa, Kwiecińska, dwie Narbutowne, Koziarowska, Hennigowa, Koza-

kowska, Wiśniewska, Jaworowska i Narbutowna Marynia. W rolach gościnnych grywali Aniela Aszpergerowa (grała do końca marca), nadto trzej przyjęci później do kompanii t. j. Stanisław Dobrzański, Gajewska, Zgliński z Warszawy literat.

Koniec roku 1867 nie tylko ustalił sławę dwóch głównych artystów Modrzejewskiej i Rapackiego, ale nadto rozwinął w całej pełni zdolności Hoffmanównej, która później od nich rozpoczynając karierę artystyczną, dościgała ich, przechodząc od ról lekkich, szorstkich, wesołych, do ról seryo i salonowych. „Pojęcia pani d'Aubray“, dane 24 grudnia, były najpiękniejszym probierzem jej artystycznych zasobów. Obok nich rozwijał się Benda (nie mogąc się jeszcze pozbyć zająkliwości w spiesznem mówieniu) i Bolesław Ładnowski. Ostatni jeszcze w komedji towarzyskiej przeważnie występujący, grywał już nieco w tragediach, grzesząc deklamacyą przesadną i nieestetycznymi ruchami głowy, w chwilach uniesienia.

Rok 1868.

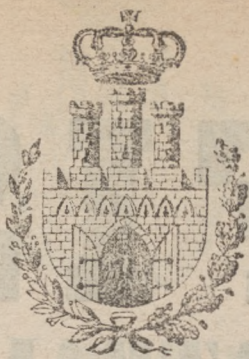
Na Nowy rok odegrano komedje „Ulicznik paryzki“, „Wybory do rady miejskiej“.

W Uliczniku w roli tytułowej wystąpiła Hoffmanowa i przyjmowaną była z najwyższemi oznakami zadowolenia. Rolę jenerała Morina odegrał Rapacki.

Dawane widowiska w tym roku, według zdazda (zdaje się sprawiedliwego) krytyki w *Czasie*, doszły szczytu rozwoju swego. Nawet największe dzieło sceniczne, dało się obsadzić artystami rozumiejącemi zadanie sztuki. Doskonale zatem odgrywane dzieła większego rozmiaru: „Urszula Majerina, Balladyna, Narcyz Rameau, Halszka z Ostroga, Mazepa pa Essex“, miały wybornych wykonawców.

Rozgłos jednego z nich dotarł do stolicy mody i sztuki. Czasopismo „L'Artiste“ z dnia 1 lutego podaje wiadomość o teatrze krakowskim i o Modrzejewskiej, do jej portretu dodaje wiersz francuzki Lorda Pilgrima, który jest Aleksandra P., znanego literata, historyka.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Nr. porządkowy 12.

TEATR KRAKOWSKI.

We Wtorek dnia 26 Października 1875 r.

Po raz drugi

Komedia w 3 aktach Józefa Blizińskiego.

PRZEZORNA MAMA

OSOBY:

Sędzia	— — — — —	Pan Podwyszyński.
Sędzina	— — — — —	Pani Wolska.
Marya, ich córka	— — — — —	Panna Biron.
Józef	— — — — —	Pan Jankowski
Albin Ciótek	— — — — —	Pan Roman.
Brylański	— — — — —	Pan Ignatowski.
Pani Natręcka	— — — — —	Pani Kwiecińska.
Pani Dołężyna	— — — — —	P. Stanczewska.
Panna Emilia, jej córka	— — — — —	P. Krasnopolska.
Drapiszewski, rządcza sędziego	— — — — —	Pan Ładnowski.

Rzecz dzieje się u wód krajowych.

W międzyaktach odegra orkiestra pułku ks. Rupprecht:

I. „Fantazyja z opery Lohengrin“ **Wagnera.**

II. „Reverie“ **Vieuxtemps'a.**

CENA MIEJSC. Łoża parterowa lub I^{go} piętra 6 zlr. — Łoża drugiego piętra 4 zlr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 zlr. 50 cent. — Krzesło 1 zlr. — Krzesło do łoży parterowej lub I^{go} piętra 2 zlr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 zlr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galeryja 30 cent.

Początek o godzinie siódmej.